

RODZINA JAKO ŚRODOWISKO OPIEKUŃCZO – WYCHOWAWCZE

Rozważania o rodzinie, jako środowisku wychowawczym należałoby rozpocząć od sprecyzowania definicji tego pojęcia. Rodzina: „ jest to mała grupa społeczna składająca się z rodziców, ich dzieci i krewnych. Rodziców łączy więź małżeńska, rodziców z dziećmi więź rodzicielska stanowiąca podstawę w wychowaniu rodzinnym, jak również więź formalna określająca obowiązki rodziców i dzieci względem siebie. ” (Kowalski St., Socjologia wychowania w zarysie, PWN, Warszawa 1979). Rodzina stanowi najważniejszą, podstawową grupę społeczną. Jej członkowie charakteryzują się bezinteresownością wpływającą z uczucia, spontanicznością, dążeniem do wspólnych celów. Funkcjonując w zbiorowości ludzkiej jej model podlega ciągłym przemianom, przystosowując się do zmieniającej rzeczywistości, nie na tyle jednak, by zatraciła cechy odróżniające ją od innych zbiorowości.

Rodzice są pierwszymi partnerami interakcji społecznych dziecka. Oddziałują na nie w najwcześniejszym okresie życia, kiedy plastyczność zachowania się dziecka jest największa. Kontakty z rodzicami są przy tym długotrwałe i częste.

W kontaktach społecznych z rodzicami i innymi członkami rodziny zaspakajane są podstawowe potrzeby psychiczne dziecka, takie jak: doznawanie i odwzajemnianie miłości, współdziałanie społeczne, uznanie, poczucie bezpieczeństwa: „ niezaspokojenie któregoś z ważnych potrzeb psychicznych dziecka zakłóca przebieg jego rozwoju psychicznego a w szczególności rozwoju społeczno- uczuciowego” (Jackowska E., Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszym wieku szkolnym, WsiP, Warszawa 1980).

Oddziaływanie członków rodziny, a zwłaszcza rodziców ma charakter dwutorowy: „ Odbywa się ono przez świadome oddziaływanie wychowawcze, w którego wyniku dziecko kształtuje swoje zachowanie stosownie do oczekiwań rodziców, jak również przez oddziaływanie niezamierzone- rodzice stwarzają określone sytuacje, które wyznaczają kierunek zachowania się dziecka, gdyż stanowią sytuację bodźcową dla podejmowanych przez dziecko czynności” (Jackowska E., Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszym wieku szkolnym, WsiP, Warszawa 1980).

Rodzice stanowią dla dziecka najbliższe wzory osobowe asymilowane w procesie naśladownictwa i identyfikacji. Dzięki istnieniu tych wzorów osobowych, dziecko przyswaja sobie różnorodne formy społecznego zachowania.

Stanisław Kowalski uważa, że między członkami rodziny zachodzą pewne interakcje: „ można rozróżnić trzy ich kategorie:

1. Między małżonkami bądź rodzicami.
2. Między każdym z rodziców a dzieckiem.
3. Między rodzeństwem” (Kowalski St., Socjologia wychowania w zarysie, PWN, Warszawa 1979).

Stosunki w rodzinie wg W. Okonia mogą mieć charakter patriarchalny: „w której ojciec był jedynym żywicielem i autorytetem, ale także demokratyczny, w której zawodowo pracuje również matka, a często i starsze dzieci, w takiej rodzinie stosunki układają się na płaszczyźnie przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy na rzecz całości, przy czym zanika podział na prace męskie i żeńskie. W rodzinie demokratycznej powstają bardziej korzystne warunki wychowania”.

Pomimo różnorodności istniejących modeli rodziny trudno jest określić „czysty model”- demokratyczny, autokratyczny czy liberalny. Zazwyczaj określa się go na podstawie ilości cech, komponentów danego modelu rodziny i ich przewagi.

Każda rodzina posiada wypracowany własny system, wspólny dla małżonków i dzieci. Są to przede wszystkim wartości dotyczące wzajemnych stosunków, takich jak; miłość- przyjaźń, rozwój osobowości, realizacja indywidualnych dążeń. Istotna jest również pozycja

społeczna rodziny, wyznaczona przez wykształcenie, wykonywany zawód, jak również pozycję ekonomiczną.

M. Ziemska uważa, że: „efektywność pełnienia roli rodzicielskiej wiąże się z osobistym stosunkiem do niej” (Praca zbiorowa pod red. Ziemskiej M., Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1980). Wyróżnia ona trzy elementy, warunki pełnienia każdej z ról. Pierwszym z nich jest przeświadczenie o ważności roli rodzicielskiej- czy rodzice mają świadomość tej ważności, czy też traktują tę rolę jako uboczną, mało istotną? Kolejnym warunkiem, jest identyfikowanie się z tą rodziną, czy rodzice mogą być zastąpieni w procesie wychowania przez inne osoby? Ostatnim warunkiem pełnienia ról jest realizacja celów, czy poprzez pełnienie ich realizują rodzice cele rodziny, czy też egoistycznie zaspakajają własne potrzeby i aspiracje.

Postawy pozytywne stwarzają dziecku odpowiednie warunki do rozwoju psychicznego i fizycznego, ale bywają też niewłaściwe, które ujemnie wpływają na osobowość dziecka i jego rozwój.

Badaniom nad postawami rodzicielskimi i ich wpływem na dziecko zajmowało się wielu badaczy. Początkowo modele postaw były bardzo proste, komplikowały się w miarę włączenia nowych elementów. Przyjmując Marię Ziemską wyróżniamy:

- „ a) postawę akceptacji czyli przyjmowanie dziecka takim, jakie ono jest, z zaletami i wadami, ale nie jest to zupełnie bezkrytyczny stosunek do dziecka;
- b) postawa współdziałania polega na tym, że dziecko w każdej sytuacji może liczyć na pomoc rodziców, włączają się oni w jego życie, ale bez nadmiernej natarczywości;
- c) postawa rozmowy, swobody polega na pozostawieniu dziecku pola do działania i inicjatywy, ale działanie to jest cały czas pod kontrolą rodziców, niewyczuwalną dla dziecka;
- d) uznanie praw dziecka polega na uczestniczeniu i współdziałaniu w różnych sprawach rodziny. Rodzice traktują dzieci jak równouprawnionych członków rodziny.

Postawy negatywne:

- a) odrzucenia- ma ona bardzo ważne podłoże, ale zawsze wypacza lub zakłóca rozwój emocjonalny dziecka;
- b) odtrącenia- rodzice stosują surowe kary, wyrażają ciągle swoje niezadowolenie, lekceważąc osiągnięcia;
- c) postawa unikająca- rodzice wspólnie nie dbają o dziecko lub zaspakajają wszelkie potrzeby materialne, brak jest tam natomiast uczucia, miłości, zrozumienia, akceptacji, pomocy;
- d) nadmierne ochranianie- hamuje aktywność dziecka, jest ono wyřęczane z każdej czynności, mało samodzielne;
- e) nadmiernie wymagająca- dziecko nie potrafi poradzić sobie z zadaniami i oczekiwaniami jakie stawiają mu rodzice.”

Postawy rodziców wobec dziecka nie zawsze są jednolite i trudno powiedzieć, które kombinacje są najkorzystniejsze dla prawidłowego rozwoju. Nie zawsze jednak rozbieżność poglądów rodziców wpływa niekorzystnie na osobowość dzieci.

Rodzina oddziałuje na dziecko przez wyjątkową atmosferę, z którą nie spotyka się w innym środowisku. Wzajemne postawy rodziców, ich codzienne zachowanie mają szczególny wpływ na kształtowanie się zachowań dzieci.

Pomimo wielu przeobrażeń, jakim ulega i będzie ulegać rodzina, jej struktura, rola matki, we wczesnym okresie życia dziecka, jej znaczenie nie będzie w dużym stopniu podatne na zmiany, przeobrażenia: „ Matka jest pokarmem, miłością, ciałem, ziemią. Być kochanym

przez matkę, to mieć ojczyznę i dom.”(Fromm E., Szkice z psychologii religii, Kiwu, Warszawa 1990).

Znaczącymi elementami roli matki jest odpowiedzialność, opiekuńczość, dominacja. Cechy te wpajane dziewczętom od najmłodszych lat, decydują o prawidłowym pełnieniu ról macierzyńskich w przyszłości. Istnieje ścisła zależność między wychowaniem kobiety w dzieciństwie przez oschle emocjonalnie matki, jej nieobecność w procesie wychowawczym w przyswajaniu wartościowych cech, wzorów zachowań, dobrych czy złych prowadzi do zapewnienia dziecku niewłaściwych wzorów oddziaływania emocjonalnego: „ Jeżeli błędy wychowawcze rodziców sięgają...głęboko w psychikę dziecka, iż mogą zaburzać ich samoocenę, odporność na stres, kształtować postawy lękowe i uzależnienie emocjonalne, ważne jest poszukiwanie metod minimalizacji tych błędów.” (Gurycka A., Błąd w wychowaniu, WSiP, Warszawa 1990)

W procesie wychowawczym pojawiają się jednak pewne trudności uniemożliwiające prawidłowe pełnienie roli matki. Często we współczesnej rodzinie obowiązki te podejmuje ojciec. Nie jest to ojciec „tradycyjny”, który nie uczestniczył w wychowaniu dziecka. Był jedynie źródłem władzy i autorytetu, ale ojciec równorzędnie wypełniający swe obowiązki względem rodziny, a przede wszystkim dziecka: „ Ojciec wcale sobie nie przysparza autorytetu lekceważąc i z góry traktując matkę. Budzi nawet nieraz niechęć dziecka, które w wielu wypadkach solidaryzuje się z matką. Bywa zaś i tak, że dziecko naśladując postępowanie ojca zaczyna lekceważyć matkę, jest wobec niej nieposłuszne, nie liczy się z jej zdaniem, nie jest skłonne wysłuchiwać jej pouczeń” (Czapów Cz., Rodzina a wychowanie, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968).

Miłość ojcowska jest zupełnie inna, niż miłość matki. Charakteryzuje ją spokój. Wyższe wymagania ojca w stosunku do dziecka, powodują, że jest ono spokojniejsze, chętnie wykonuje polecenia, wykazuje większą samodzielność i zaradność. Ojciec jest też pierwszym modelem męczyzny, co jest istotne dla chłopców. Identyfikują się oni z własną płcią, wyznaczają wizję przyszłych ról. Równie ważna jest rola ojca w wychowaniu dziewcząt. Ojciec jest dla córki pierwszym wzorem męczyzny. Dziewczynka ma okazję poznania specyficznych właściwości związanych z płcią odmienną. Negatywny wizerunek ojca w dzieciństwie przyczynia się częstokroć do powstawania trudności w nawiązywaniu kontaktu z płcią odmienną: „ Brak identyfikacji z ojcem wpływa na podwyższenie poziomu lęku nie tylko u chłopców, podobny efekt występuje również u dziewcząt. Jak bowiem stwierdził np. L.M. Lazowich, brak identyfikacji z ojcem, połączony bywa z reguły u córek ze znacznym nasileniem poziomu lęku...Słaby związek emocjonalny z ojcem, przy jednoczesnym zbyt przywiązaniem do matki, został uznany...za główną przyczynę lęku przed szkołą(tzw. fobii szkolnej)...dzieci te boją się opuszczać dom”. (Pospieszyl K., Ojciec a rozwój dziecka, WP, Warszawa 1980).

Rodzina stwarza zatem swym członkom okazje do kształtowania i wzbogacania własnej osobowości. Badania i obserwacje wskazują że rodzina stanowi środowisko, które zapewnia dzieciom najlepsze warunki rozwoju. Żadna instytucja, żaden zakład opiekuńczo-wychowawczy nie jest w stanie zastąpić rodziny: „ oddziaływanie rodziny nie tylko zaczyna się najwcześniej, lecz także trwa najdłużej. Wprawdzie stopniowo coraz więcej godzin przebywa dziecko poza domem i z coraz szerszym kręgiem różnych środowisk ma do czynienia, jednak wpływ rodziny nie kończy się, gdy staje się ono uczniem, gdy osiąga coraz większą samodzielność i nie uznaje już w sposób bezwzględny autorytetu matki i ojca, a może nawet ma z nimi liczne konflikty...Oddziaływanie rodziny macierzystej, dokonuje się nadal.”(Filipczuk H., Rodzina a rozwój psychiczny dziecka, Nasza Księgarnia, Warszawa 1981).

Opracowała mgr Barbara Koziół